

DZIENNIK ŁÓDZKI

CZY
TEL
NIK

Rok VII Nr 215 (2195)

Łódź, piątek 10 sierpnia 1951 r.

Nota Polski stwierdza systematyczne gwałcenie przez rząd USA obowiązującego traktatu z Polską

WARSZAWA (PAP). — W dniu 5 lipca 1951 r. rząd USA wystąpił do rządu polskiego z wnioskiem o uchylenie artykułu VI traktatu przyjaźni, handlowego i praw konsularnych, zawartego w 1931 r. Jednocześnie rząd USA oświadczył, że w wypadku nieprzyjęcia tego wniosku, wypowiedzi traktat w całości.

W dniu 8 sierpnia br. minister spr. zagr. dr Stanisław Skrzyszewski przyjął ambasadora USA p. Flack'a i wręczył mu notę, która stanowi odpowiedź na wystąpienie rządu USA.

Nota rządu polskiego stwierdza na wstępie, iż rząd USA usiłował stworzyć pozory, jakoby chodziło o wypowiedzenie umowy międzynarodowej, której postanowienia rzekomo dotąd sam honorował. W rzeczywistości od długiego czasu traktat ten był przez rząd USA łamany, dzisiaj zaś, pod pretekstem propozycji zmiany jednego artykułu rząd USA zabiega o formalne usankcjonowanie swej polityki niewykonywania i łamania tego traktatu.

W artykule VI traktatu rząd USA zobowiązał się wyraźnie do udzielenia Polsce takiego najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie obrotu handlowego, jakie przyszedłby jakiegokolwiek innemu krajowi. W praktyce jednak rząd USA przy pomocy jednostronnych i bezprawnych decyzji zobowiązań to stałe i systematycznie gwałcił. Już od 1946 r. rząd USA rozpoczął systematyczną dyskryminację Polski przy udzieleniu poleceń wywozowych na urządzenia w wielu wypadkach już w pełni zapłacone, jak np. w 1946 r. i zapłacony sprzęt hutniczy, urządzenia dla kopalni węgla, obrabiarki. Polityka przy udzieleniu poleceń wywozowych w praktyce przekształcała się w zakaz wywozu do Polski.

Dwulicowość polityki rządu USA przejawiała się również w tym, że usiłując uniemożliwić odbudowę polskich kopalni i ich modernizację, jednocześnie apelował przez swoich przedstawicieli do rządu polskiego o zwiększenie eksportu węgla do krajów Europy zachodniej.

Dyskryminując Polskę, USA otwierały jednocześnie szerokie możliwości handlowe dla takich kontrahentów, jak faszystowski rząd Hiszpanii. Akcja USA pod płaszczykiem niesienia pomocy gospodarczej zmierzała do gospodarczego opanowania innych krajów.

Jawne gwałcenie przepisów artykułu VI nie ograniczało się jednak do dyskryminacji w stosunkach gospodarczych. Postanowienia tego artykułu, mówiące o obowiązku najwyższego uprzywilejowania w dziedzinie żeglugi, zostały naruszone przez rząd USA, który stosował dyskryminację polskiej bandery, szkany wobec zawijających do portów amerykańskich polskich statków i ich załóg. Ostatnim aktem tej polityki było uniemożliwienie statkowi „Batory” dalszego kursowania na linii Gdynia—Nowy Jork.

Rząd USA utrudniał działalność polskiej misji restytucyjnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec, uniemożliwiając rewindykację polskiego mienia zagrabionego przez hitlerowców, nie wahał się wyciągać korzyści z uszczerbkiem dla Polski. Przykładem tego jest fakt za-

trzymania i wywiezienia do USA nawet rasowych koni z polskich stadnin, zrabowanych przez hitlerowskiego okupanta.

Rząd USA utrudniał, a w końcu uniemożliwił działanie polskiej misji repatriacyjnej. Wbrew solennym zobowiązaniom konsekwentnie odmawiał wydania w ręce polskich organów sprawiedliwości zbrodniarzy wojennych, winnych wymordowania milionów Polaków, umożliwiając im pod swoją szczególną opieką powrót do życia politycznego w Niemczech zachodnich.

Wszystkie te akty stanowią część znanej już dzisiaj polityki, zmierzającej do podważenia pokojowej współpracy międzynarodowej. Rząd USA przez stałe naruszanie wiążących decyzji Jałty i Poczdamu, uniemożliwia stabilizację stosunków w Europie. Rząd USA buduje bazy agresji i sięga do aktów bezprawia i interwencji.

Rząd USA — mówi dalej nota — chciałby uwolnić się od odpowiedzialności wobec Polski i szerokiej opinii publicznej za łamanie wiążącej umowy międzynarodowej.

Oceniając notę USA, jako próbę legalizacji systematycznych naruszeń traktatu, dokonywanych przed wręczeniem wspomnianej noty z 5 lipca 1951 r. rząd Polski oświadcza, że państwo łamiące prawo nie może korzystać z nielegalnej swojej akcji, by uwolnić się od innych postanowień dokumentu międzynarodowego.

W zakończeniu nota rządu polskiego stwierdza, że „rząd Stanów Zjednoczonych, pozbawili się prawa korzystania z tych przywilejów, które traktat mu dawał”.

Jednocześnie z wręczeniem powyższej noty minister spraw zagranicznych, dr Stanisław Skrzyszewski zażądał zlikwidowania placówki służby informacyjnej ambasady Stanów Zjednoczonych — USIS w Warszawie, której działalność daleko wybiegała poza ramy normalnej działalności informacyjnej ambasady. Charakter działalności USIS szczególnie wyraźnie występował w biuletynach wydawanych przez tę placówkę, które poświęcały większość zamieszczonych artykułów propagandzie wojennej, skierowanej przeciwko pokojowej współpracy międzynarodowej i przeciwko państwu zaprzyjaźnionym z Polską.

Zmiana numeracji telefonów Redakcji „Dziennika Łódzkiego”

W związku z uruchomieniem centrali telefonicznej uległa zmianie numeracja telefonów Redakcji „Dziennika Łódzkiego”. Przedstawia się ona obecnie następująco:

CENTRALA — 283-00
Redaktor Naczelny — wewnętrzny — 38
Z-ca Red. Naczelnego — 41
Sekretarz Redakcji — 42
Sekretariat techniczny — 37
Dział miejski — 34
Dział sportowy — 36
Dział kulturalno-oświatowy — 39
Dział ekonomiczny 39
Dział reportażu — 39
Dział terenowy — 40
Dział listów — 46
Dział rozrywek umysłowych — 44
Dalekopis — 35

TELEFONY BEZPOŚREDNIE:
Redaktor Naczelny — 125-64
Sekretarz Redakcji — 204-75
Dział Miejski — 114-32
Dział sportowy — 208-95
Redakcja nocna — 279-76
Dział Listów — Głosy i Odpowiedzi — 143-80.

Pierwszy Międzynarodowy Dzień Dziewcząt obchodziły wczoraj w Berlinie młode bojowniczkę o Pokój z całej kuli ziemskiej

BERLIN. — 9 sierpnia — piąty dzień wspaniałego świata jedności młodzieży świata w walce o pokój i przyjaźń między narodami — obchodzony był jako dzień dziewcząt. Ze słowami: przyjaźń — pokój, z imieniem Stalina na ustach witały się ze sobą na miejskich zbiórek młode dziewczęta ze wszystkich krajów świata i dziewczęta niemieckie.

Wśród zwartego szpaleru kobiet z Demokratycznego Związku Kobiet Niemieckich przemaszowały ulicami Berlina delegacje dziewcząt z całej kuli ziemskiej, obrzucane kwiatami i łucznymi oklaskiwane.

Dziewczęta niosły portrety Chorażego Obozu Pokoju Józefa Stalina i portrety przywódców swych narodów. Na setkach transparentów — hasła w różnych językach nawołujące do wzmożenia walki o trwały pokój.

Wielotysięczne zastępy dziewcząt wypełniły wzgórze parku Friedrichshain, gdzie odbył się wiec.

Marie Claude Vaillant-Couturier przekazała uczestnikom zlotu pozdrowienia miłujących pokój kobiet całego świata.

Z kolei przemawia, owacyjnie witana, partyzantka koreańska Li Sun-Im. Słubujemy — oświadczyła mównicą — że pomimo terronu interwencji amerykańskich, którzy mordują nasze dzieci i pustoszą nasze ziemie, będziemy walczyli przeciwko wrogom pokoju aż do ostatecznego zwycięstwa.

Po przemówieniach delegatek dziewcząt ze wszystkich niemal krajów, Marie Claude Vaillant - Couturier wręcza złote medale pokojowe z wizerunkiem gołębia, ufundowane przez Światową Demokratyczną Federację Kobiet, 10 młodym bojowniczkom o pokój z różnych krajów. Wśród burzliwych owacji odznaki te otrzymują: 22-letnia partyzantka koreańska Li-Sun-Im, francuska bojowniczkę o pokój Raymonde Dien, warszawska mu-

rarka — przodownica pracy i racjonalizatorka — Alina Szarlińska, wietnamska przodownica pracy Truong The Ein, oraz dziewczęta z Iranu, Iraku, Tunisu, Anglii, Włoch i Szwecji, które wyróżniły się w walce o pokój.

Raymonde Dien odczytała

tekst oredzia młodych uczestniczek Złotu do dziewcząt całego świata.

Dziewczęta zgromadzone w Berlinie ślubują, że wzmogą walkę o pokój i pozdrawiają swe siostry we wszystkich krajach. Oredzie stwierdza, że dzień dziewcząt uznany został za coroczne święto międzynarodowe.

Poszczególne delegacje wręczają sobie nawzajem dary na znak przyjaźni łączącej dziewczęta różnych krajów. Dziewczęta polskie wręczają

delegatce koreańskiej piękny wazon porcelanowy z emblematem ZMP, delegacji radzieckiej — porcelanową tacę z wizerunkiem Lenina. Delegacje francuska i niemiecka otrzymują artystycznie wykonane puchary kryształowe — dzieło ręk młodych robotników i robotniczek polskich.

Ująwszy się za ręce śpiewa wielotysięczna rzesza młodych swa pieśń braterstwa, jedności i pokoju — hymn Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej.

Młodzież polska zaciągnęła Warty Pokoju dla uczczenia Złotu w Berlinie

WARSZAWA, 9.8. — W chwili, gdy ponad 2 miliony młodzieży z 90 krajów manifestuje w Berlinie przeciwko wojennym kłopotom imperialistów, robotnicza i chłopska młodzież naszego kraju staje do „Warty Pokoju”, by wzmocnionym wysiłkiem dać dowód pełnej solidarności ze Złotem. Przy ozdobionych proporcjami warsztatami młodzi chłopcy i dziewczęta z każdą godziną zwiększają wydajność swej pracy.

Już od wczesnych godzin rannych dnia 8 bm. młodzi robotnicy huty „Kościuszkę”, poczęli zgłaszać się do zarządu zakładu węgla ZMP, deklarując zwiększenie wydajności pracy, usprawnienia jej organizacji oraz zmniejszenie ilości braków w produkcji.

W stolicy na budowie jednego z największych osiedli mieszkaniowych — marszałkowskiej dzielnicy mieszkaniowej, do

„Wart” stanęły młodzieżowe brygady murarskie.

W łódzkich zakładach przemysłowych do „Warty Pokoju” stanęło już 11.000 młodych robotników i robotniczek.

Wśród 620 młodych robotników z Zakładów Przemysłu

Wielkiego im. Władysława Reymonta, już w pierwszym dniu „Wart” wyróżniła się wielokrotna przodownica pracy — Kazimiera Owczar, która podniosła wykonanie swojej bazy produkcyjnej o 2 proc.

Amerykianie

umyślnie fabrykują preteksty do zerwania rokowań w Kaesongu

PEKIN, 9.8. — Dowódca naczelny Koreańskiej Armii Ludowej generał Kim-Ir-Sen i dowódca ochotników chińskich generał Peng Teh-Huei przesłali 9 bm. generałowi Ridgway'owi odpowiedź na jego depeusz z 7 bm. Odpowiedź brzmi:

„Poinformowaliśmy Pana w naszej odpowiedzi z 6 sierpnia, że wydaliliśmy ponownie naszym strażom w strefie neutralnej Kaesongu rozkaz, by ściśle przestrzegały warunków porozumienia z 14 lipca i zapewniły, by wypadki naruszenia tego porozumienia nie powtórzyły się.

Ponieważ stanowczo powiadaliśmy ściśle przestrzeganie porozumienia w sprawie strefy neutralnej rejonu Kaesongu, nie zdarzy się z naszej strony z pewnością nic, co by naruszało porozumienie, chyba że Wasza strona będzie fabrykowała umyślnie preteksty do zerwania rokowań w sprawie rozejmu.

Kandydat reakcji Pleven został premierem

PARYŻ, 9.8. — Kandydat na premiera Rene Pleven zwrócił się do Zgromadzenia Narodowego o tzw. inwestyturę, tj. o upoważnienie do tworzenia gabinetu.

W głosowaniu, dzięki poparciu stronnictwa reakcyjnych, kandydatura Plevena na premiera została zatwierdzona 391 głosami przeciwko 102,

Jeśli o nas chodzi — stanowczo nie chcemy dopuścić do zerwania rokowań poczynnie i w sposób nieodpowiedzialny, bez zastosowania takich kroków proceduralnych, jak protesty, dochodzenia i konsultacje dla uregulowania sprawy w wypadku, gdyby doszło do podobnego uchybienia z Waszej strony. Żyjemy nadal nadzieję, że wyda Pan swej delegacji polecenie, by przybyła do Kaesongu dla wznowienia rokowań”.

Patrz artykuł „KOLEJNA PROWOKACJA” na str. 2.

Strajki i demonstracje we Florencji przeciwko utworzeniu bazy amerykańskiej

RZYM, 9. 8. — Władze włoskie ogłosiły oficjalny komunikat o powstaniu we Florencji wojennej bazy lotniczej bloku atlantyckiego, dowództwo nad którą objął amerykański generał Shlatter. Komunikat ten wywołał potężną falę protestów i niepokoju wśród ludności pracującej Florencji i całej prowincji Toscana.

We środę 8 bm. we wszystkich zakładach pracy we Florencji robotnicy porzucili pracę, organizując liczne wiece i zebrania. Uchwalone na wiecach rezolucje domagają się, by gen. Shlatter natychmiast opuścił Florencję.

Robotnicy zorganizowali na ulicach miasta potężną demonstrację niosąc transparenty z napisami antyamerykańskimi

i w obronie pokoju. Policja usiłowała bez powodzenia przeszkodzić demonstracji. Liczna delegacja robotników i robotniczek, urzędników i obywateli różnych zawodów udała się do konsulatu USA, prefektury i magistratu Florencji, składając rezolucje, protestujące przeciw przekształcaniu Florencji w bazę wojenną.



III Światowy Zlot Młodych Bojowniczek o Pokój w Berlinie. Defilada na stadionie podczas uroczystości otwarcia Złotu. — Na zdjęciu: Młodzież polska (ZMP).

Foto. Świat — Sławny dla CAF

Z kierowniczych stanowisk w sztabie AK prowadziła droga do zdrady na rzecz imperialistów

WARSZAWA. — W dalszym ciągu rozprawy w dniu 8 bm. zeznania składał świadek Skibiński Franciszek, doprowadzony z aresztu śledczego.

W dłuższym wywodzie świadek przedstawia sądowi szczegóły w jakich został zwerbowany na terenie Anglii przez osk. Tatar do dywersyjno-wywiadowczej organizacji w Wojsku Polskim. Wówczas osk. Tatar przeprowadził ze świadkiem dłuższą rozmowę, w której uzasadniał konieczność współdziałania w szeregach konspiracyjnej organizacji.

„Z tego, co mówił gen. Tatar — zeznaje świadek — zrozumiał, że organizacja pozostaje w aliansie ze Stanami Zjednoczonymi, Anglią i Francją i że, oczywiście, pomoc ze strony tych aliantów jest zapewniona. Wynikało z tego, co dowiedziałem się od gen. Tatar, że istnieje powiązanie tzw. rządu londyńskiego z odpowiednimi komórkami Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które udzielają pomocy organizacji”.

Na pytanie prokuratora, kto pomagał Tatarowi w przetrzymaniu zwerbowanych członków organizacji do kraju, świadek stwierdza, że wiadome mu jest, iż istniała łączność pomiędzy organizacją a brytyjskim ministerstwem spraw zagranicznych oraz brytyjskim ministerstwem wojny i że w istocie instytucje ułatwiały przetrzymanie.

PROK.: Czy Tatar w czasie rozmów mówił świadkowi, kto kieruje organizacją wywiadowczo-konspiracyjną w kraju?

SWIADEK: Gen. Tatar dał

Szef kontrwywiadu AK

Kolejne zeznania składa świadek Zakrzewski, z zawodu prawnik, przebywający obecnie w więzieniu.

Świadek zeznaje, iż oskarżonych Tatar i Hermana poznał w czasie swej pracy w okresie okupacji, zajmując stanowisko szefa kontrwywiadu w II oddziale komendy głównej AK. Z tytułu zajmo-

mi wówczas kontakt na gen. Kirchmayera jako osobę kierującą organizacją w kraju.

Na pytanie kto udzielał świadkowi szczegółowych instrukcji przed jego wyjazdem do kraju, świadek stwierdza, iż takie instrukcje otrzymał zarówno od Tatar jak i od Kuropieski. Od Kuropieski otrzymał on m. in. instrukcje, by dostarczał wiadomości o Wojsku Polskim. Instrukcje zawierały zalecenia przekazywania wszelkich materiałów, które świadek mógłby zdobyć o Armii Radzieckiej.

W Londynie świadek dowiedział się od Kuropieski, iż w kraju otrzyma stanowisko w Akademii Sztabu Generalnego. Prócz kontaktu do Kirchmayera otrzymał on kontakt zapasowy do osk. Jureckiego.

Według zeznań świadka, po przyjeździe do kraju i po nawiązaniu kontaktu z Kirchmayerem został on przydzielony, zgodnie z tym co mówił Kuropieska, do Akademii Sztabu Generalnego. Przełożonym jego w służbie był Kirchmayer, który też od razu wyznaczył świadkowi zadanie szpiegowskie, korzystając z podróży służbowej świadka do jednostki pancerniejskiej.

Wszystkie zebrane materiały wywiadowcze świadek przekazywał w pierwszym okresie bezpośrednio Kirchmayerowi, później Kuropiesce, w dalszym etapie swej szpiegowskiej działalności — Jungrafowi.

cy. W ten sposób „999” posiadało wyczerpujący materiał.

Drugi oddział AK prowadził również działalność antyradziecką. W tym celu stworzony był specjalny dział, który prowadził wywiad w bliskim sąsiedztwie linii frontowej, z chwilą cofania się frontu — ludzie tego działu pozostawali po stronie radzieckiej.

Równocześnie referat „999” prowadził tzw. wykaz dywersyj-

Wykaz ten sporządzano na podstawie sprawozdań komendantów okręgów, a zawierał on dane dotyczące istnienia i działalności na danym terenie oddziałów AL i partyzantki radzieckiej.

Materiały, które opracowywał referat „999” otrzymywał m. in. osk. Herman poprzez szefa II oddziału. Gen. Tatar te same materiały otrzymywał od komendanta głównego.

Powiązanie kontrwywiadu AK z gestapo

Na pytanie prokuratora, co wie o powiązaniach kontrwywiadu z Niemcami, świadek opowiada o trzech znanych mu wypadkach, a mianowicie:

„Znany był wypadek rozmowy szefa kontrwywiadu okręgu warszawskiego — Kozubowskiego z kapitanem gestapo Spielke-rem. Rozmowa ta miała miejsce na Wale Miedzeszyńskim.

Na raport, jaki złożono w tej sprawie komendantowi głównemu, otrzymano odpowiedź, iż sprawa ta znana jest komendantowi i nie należy się nią interesować. Drugim wypadkiem była sprawa Hiroza. Został on aresztowany przez Niemców i po ujawnieniu przezeń szeregu magazynów konspiracyjnych, został zwolniony”.

Nasz wydział — stwierdza świadek — prowadził w tej sprawie dochodzenie. Ostatecznie sprawa została zatuszowana. Trzecią sprawą była sprawa szefa wydziału bezpieczeństwa czy wywiadu delegatury rządu — Mylińskiego. W roku 1943 Myliński został aresztowany razem z dwoma czy trzema swoimi współpracownikami podczas pracy nad materiałami z odcinka lewicy. W parę miesięcy potem — jak zeznaje świadek — Myliński został zwolniony. Sam Spielker, kapitan gestapo, odwołał go do domu samochodem. Później Myliński miał ze Spielkerem rozmowę na temat sytuacji w kraju i zagadnienia lewicy”.

PROK.: Co świadkowi wiadomo jest o działalności Intelligen Service w tym czasie w kraju?

SW.: Rozpracowując jedną z placówek niemieckiego wywiadu, mianowicie działalność płk. Smysłowskiego Borysa i osób,

które były z nim powiązane, ujawniliśmy wśród nich niejakiego Cybulskiego, który przy bliższym rozpracowaniu, jak się okazało, był Anglikiem i jego prawdziwe nazwisko brzmiało William Horacy Cook. Cook był jeszcze przed wojną pracownikiem IS. Daliśmy o tym znać do centrali do Londynu, skąd otrzymaliśmy odpowiedź, by sprawą Cooka się nie interesować. Stwierdziliśmy, że niektórzy ze skoczków, którzy z Londynu przybywali do Polski, byli w kontakcie z Cookiem. Z uwagi na to, że Cook był powiązany z wywiadem niemieckim, takie powiązanie ze skoczkami uważaliśmy dla nich za wysoce niebezpieczne.

Po zeznaniach świadków prokurator i obrońcy złożyli wnioski o przyjęcie w poczet dowodów szeregu dokumentów. Na tym sąd zarządził przerwę w rozprawie do dnia 10 sierpnia br.

Położymy kres każdej dywersji

Postępowanie dowodowe w procesie członków szpiegowsko-dywersyjnej organizacji w Wojsku Polskim zostało zakończone. Teraz głos zabiera prokurator, żądając sprawiedliwej kary za zbrodnie Tatarów, Kirchmayerów, Utników i Mossorów, za zdradę narodu i wysługiwanie się wrogom wywiadu.

Głos oskarżyciela, w procesie warszawskim — jest głosem całego polskiego społeczeństwa. Przemówienie prokuratora — to oskarżenie, które przeciwko kilku zdrajcom wysuwa naród polski, budujący podstawy nowego ustroju, z dniem każdym coraz bardziej wzrastający w siłę, naród walczący o pokój i Plan Sześciolatek.

Proces wykazał, że grupa zdrajców nie reprezentowała interesu żadnej, najmniejszej nawet warstwy społeczeństwa, że byli oni śmiertelnymi wrogami nas wszystkich. Z suwerenne go, silnego, wspaniale rozwijającego się kraju chcieli zrobić kolonię imperializmu. Dążyli do wywołania nowej wojennej zawieruchy, do odebrania Polsce Ziemi Zachodniej, do zniszczenia wszystkiego co jest nam bliskie i drogie. Spotkali się więc z najsurowszym potępieniem każdego uczciwego Polaka bez względu na jego przekonania polityczne.

Zbrodniczy spisek zlikwidowania został przede wszystkim dlatego, iż przestępcy nie mogli uzyskać poparcia żadnej części społeczeństwa, że wszyscy odwrócili się od nich z odrazą, a na lep obietnic i dolarów poszli jedynie ludzie takiego samego, jak oni pokroju — płatni agenci i zdrajcy.

Proces wykazał, że naród nasz coraz bardziej jednoznacznie się w dążeniu do wielkich celów, coraz bardziej silny i niezależny potrzebuje przeciwwagi każdej dywersji, każdej zwróconej przeciwko niemu wroglej akcji.

Z dnia na dzień, z godziny na godzinę stajemy się coraz silniejsi. Rosnie nasza rola w polityce międzynarodowej i nasze znaczenie w wielkim obozie pokroju. Z zaoferowanego, rolniczego kraju Polska staje się krajem wielkiego przemysłu. Dymią no we wielkie piece hutnicze, ruszają agregaty chemiczne, rozbudowuje się w niezmiernie szybkim tempie produkcja maszyn. Na straży tych naszych osiągnięć stoi Wojsko Polskie — ar-

mią dzielna i bez reszty służąca narodowi, a również potężna siłą swego wyposażenia technicznego.

Działalność szpiegów została odkryta. Nie mogła ona być prowadzona na dalszą metę dlatego, że zdrowy organizm, naszej ludowej armii nie mógł znieść chorobliwej narażenia. Bo niemożliwa jest jakakolwiek na większą skalę zakrojona dywersja w prawdziwie ludowym wojsku, w wojsku stanowiącym zbrojne ramię narodu i z tego narodu wyrastającym.

Działalność tego rodzaju odkryta być musi zresztą nie tylko w wojsku. Gdziekolwiek zagnieździłaby się szpieg i zdrajca, gdziekolwiek sięgnąłby macki wroga — wszędzie spotka go taki sam koniec: w fabrykach, na wsi czy w aparacie administracyjnym.

Jesteśmy silni. Proces warszawski jest jeszcze jednym naszym dowodem. Ale nie znaczy to, byśmy dufni w swoją moc i w swoją jedność mogli zapomnieć o czujności.

Przebieg procesu wykazał ja-

sno, że dla wrogów Polski Ludowej, nie ma środków zbyt brudnych, zbyt perfidnych i bezwzględnych. Pokonany chwilowo wróg nie zaprzestaje swojej roboty. Wszystkimi słami, wszystkimi sposobami będzie dążył do zagarnięcia naszego kraju, do wojny. Proces — który dał dowód naszej siły — jest wielką lekcją czujności.

Silni, zjednoczeni w dążeniu do wspólnych celów, czujni i bezwzględni dla wroga, położymy kres każdej dywersji.

Jap

Jeszcze bogatszy urodzaj przez sprawniejsze przeprowadzenie siewów jesiennych

i wszechstronną pomoc państwa dla wsi

W całym kraju chłopci kończą już żniwa i w najbliższym czasie zaczynają przygotowywać się do siewów jesiennych — trzelech z kolei w okresie Planu 6-letniego. Od dobrego przeprowadzenia siewu i orki zimowych zależy plon, jaki zjemy — zależy wykonanie planu gospodarczego 1952 roku.

Prezydium Rządu podjęło uchwałę, w której stawia rolnictwu zadania na okres jesiennej akcji siewnej, określa pomoc państwa dla rolnictwa w przeprowadzeniu siewów i ustala obowiązki rad narodowych oraz zainteresowanych urzędów i instytucji.

Sprawa kampanii jesiennej była tematem konferencji w Min. Rolnictwa, na której min. Dąb-Kociol zapoznał dziennikarzy z wytycznymi na okres siewów jesiennych i orki zimowych.

Siewy jesienne przeprowadzone będą na obszarze 5.725.700 ha w gospodarstwach indywidualnych i w spółdzielniach produkcyjnych oraz na obszarze 643.500 ha w PGR-ach. Do wykonania tego zadania chłopcy przystąpią pod hasłem zwiększenia wydajności z ha. Aby ten cel osiągnąć, prace jesienne muszą być przeprowadzone starannie niż w latach poprzednich. Szczególnie ważne jest powołanie się na siewy rzędowe, użycie do siewu jak największej ilości doborowego ziarna i przeprowadzenie siewu w właściwym terminie.

Wzrastającą się na klasie robotniczej, pracującej chłopcy coraz szerzej włączają się do współzawodnictwa pracy, które w poważnym stopniu przyczynia się do uzyskiwania wysokich urodzajów. Toteż — podobnie jak w okresie wiosen nym — Związek Samopomocy Chłopskiej zorganizuje w okresie siewów jesiennych pomiędzy gromadami współzawodnictwo.

Obok zwiększenia plonów z ha, zadaniami, postawionymi przed chłopami przez Prezydium Rządu, są: zagospodarowanie odlogów i ugorów, zwiększenie obszaru zasiewu rzepaku — o 33 proc., obszaru pszenicy i jęczmienia — o 8 proc. oraz zwiększenie bazy paszowej. To ostatnie zadanie wykonane będzie przez rozszerzenie uprawy roślin pastewnych, a przede wszystkim ozimych miedzianów pastewnych oraz przez

odpowiednią pielęgnację łąk i pastwisk w okresie jesiennym.

Państwo gwarantuje rolnictwu wszechstronną pomoc w wykonaniu zadań w okresie siewów jesiennych.

Na jesenną kampanię siewną rolnictwo otrzyma 547, 160 ton nawozów sztucznych, z tego 118,410 ton azotowych, 290,500 — fosforowych i 128,250 potasowych, a ponadto 159,200 ton wapna nawozowego. Kredyty w wysokości 51.700,000 złotych są przeznaczane na siew i orkę, na zakup nawozów

sztucznych oraz na zagospodarowanie odlogów.

Powazną pomoc stanowią dostarczane na wieś w coraz większej liczbie nowoczesne maszyny rolnicze. Chłopcy będą korzystać z usług 277 POM-ów, bogato wyposażonych w traktory, siewniki i inne maszyny. Spółdzielcze ośrodki maszynowe stawiają do dyspozycji dużą liczbę maszyn, a przede wszystkim 43.800 siewników zbożowych i nawozowych.

Państwo zapewniło chłopcom również odpowiednie ilości ziarna siewnego. Gminne spółdzielnie otrzymają do rozsprzedaży ponad 80 tys. ton ziarna kwalifikowanego, a niezależnie od tego chłopcy będą mogli każdą ilość zboża konsumcyjnego wymienić w PGR-ach na ziarno siewne.

Zamiast półtora kwintala ponad półtorej tony odstawił Stanisław Stępień

Stanisław Stępień z Podębic dzierżawi 1 ha i 64 ary ziemi należącej do resztkówki w gr. Tumasin. Ponieważ dekret rządowy nakłada obowiązek odsprzedaży państwu nadwyżek zbożowych tak na właścicieli gospodarstw rolnych, jak i na dzierżawców, więc i na Stanisława Stępienia, przypa-

17 kwintali. Zaraz tego nie mogłem uczynić, gdyż część ziarna pożyczylem sąsiadom, którzy nie przeprowadzili jeszcze u siebie młocki a potrzebowali ziarna na młakę i otręby. Gdy tylko oddadzą mi dług, zaraz uzupełnię swoje do datkowe zobowiązanie.

Stanisław Kajszczyk z gromady Spędoszyn przywoził na punkt skupu w Wartkowiecach, gm. Gostków, zamiast przypuszczanych na jego gospodarstwo 16 q 52 kg całej 22 q. Z tej samej gromady Józef Graczyk już w całości wykonał swoje zobowiązanie, odstawiwszy 8 q 40 kg żyta.

— W roku ub. — mówił Graczyk — z wielkim trudem odsprzedałem państwu 6 q zboża, a obecnie dlatego, że urodzaj był lepszy i że skup odbywa się teraz po żniwach, sprzedaż 840 kg żyta wykonałem lekko. Poza tym odstawiłem jeszcze wszystkie zakontraktowane jęczmień browarniany.

liczeniu się, łącznie odstawił

Kolejna prowokacja Samoloty amerykańskie ostrzeliwały samochód delegacji koreańskiej

PEKIN, 9.8. — Jak donosi Agencja Nowych Chin, gen. Nam Ir, szef delegacji koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich na rokowania w Kaesongu, skierował do szefa delegacji amerykańskiej admirała Joy protest następującej treści:

— Dnia 7 sierpnia o godz. 15 samochód ciężarowy naszej delegacji, który, zgodnie z zawartym porozumieniem, pokryty był z przodu białym płótnem i posiadał białą flagę, spotkał 2 samoloty Waszej strony w punkcie, leżącym w odległości 6 km na północ od Sibyonri, na drodze z Kaesongu do Phenianu.

Wasze samoloty krążyły bardzo długo nad ciężarówką naszej delegacji i ostrzeliwały ją dwukrotnie z broni maszynowej, uszkadzając z przodu jej mechanizm i uniemożliwiając ją. Posiadamy dowody, potwierdzające w pełni wspomniany wyżej fakt.

Na zebraniu wstępnym, dnia 8 lipca, oficerowie łącznikowi obu stron wyraźnie porozumeli się, że

samolotom Waszej strony nie będą wolno atakować pojazdów z szef delegacji, zaopatrzonych w białą flagę. Dnia 21 lipca nasi oficerowie łącznikowi zwrócili uwagę Waszej strony na fakt zaatakowania przez Wasze samoloty i pojazdów transportowych naszej delegacji, zaopatrzonych w białe flagi, w Hwandžu i Sarilwon. Z Waszej strony zapewniono wówczas ponownie, że odtąd wszystkie pojazdy naszej delegacji, zaopatrzone w białe flagi i pokryte z przodu białym płótnem, nie będą atakowane.

Jest rzeczą jasną, że wspomniane powyżej fakty świadczą o oczywistym pogwałceniu porozumienia pomiędzy obu stronami. Należy podkreślić, że wspomniany wypadek pogwałcenia porozumienia nastąpił prawie jednocześnie z ostrzeleniem Panmunndzon w strefie neutralnej przez uzbrojonych żołnierzy Waszej strony.

Ze względu na powyższe, składam uroczysty protest i proszę o udzielenie gwarancji, by podobne wypadki nie powtarzały się.

Stocznia w Saigón pod ostrzałem Vietnamskiej Armii Ludowej

PEKIN, 9.8. — Jak podaje vietnamska agencja telegraficzna, oddziały vietnamskiej armii ludowej ostrzelały z miotaczy min stocznice w porcie saigónskim i zniszczyły kilka amerykańskich magazynów. Broniącą tych stocznicy baterię artylerii francuskiej, oddziały vietnamskiej armii ludowej zmusiły celnym ogniem do zamknięcia.

Magazyny odzieżowe powstają na Żabieńcu

Zwawo krząta się brygada murarska Stefana Józwiaka przy budowie fundamentów brzy zaopatrzeniowej przemyślu odzieżowego na Żabieńcu. Robota pali im się w rękach. Zawsze przekraczają 200 proc. normy.

Obok pracują ze swymi grupami Kazimierz Staniszewski i Jan Joneczak. Ich specjalnością są roboty ziemne i betoniarstwo.

Pomagają im praktykanci z Liceum Budownictwa Ładowego. Oni też nie pozostają w tyle.

Magazyny będą potężne. Długie fundamenty wynosi około 130 m — mówi kierownik Kazimierz Starek. — Założą pragnie wykonać je przed nastaniem mrozów. Przyspieszy to termin wykończenia budynków.

Tajemnica popularności i niepopularności

łódzkich lokali gastronomicznych

Jakość usług restauracji, barów i stołówek nie jest bez wpływu na nasze zdrowie i obchodzą dziś szeroki ogół obywateli. Nie o rze czy więc będzie przyjrzeć się warunkom ich pracy. Zeby zaś wydać ostateczny wyrok, o tym, czy lokal jest dobry czy zły, musimy wejść za jego kulisy, tj. od kuchni.

Spośród lokali prowadzonych — przez LZG najlepsze warunki posiada restauracja „Tivoli”. Przede wszystkim rozmiary zaplecza są jak należy — większe od sal konsumcyjnych. W suterenie — pod całym lokalem jest dość miejsca na magazyny, chłodnię, kuchnię, zmywalnię naczyń, garmazernię, obieralnię jarzyn i inne. Kuchnia ponadto zaopatrzona jest w elektryczne maszyny, kotły parowe i urządzenia klimatyczne. Gdy dodamy do tego energię i zapalnik równika możemy być pewni że „Tivoli” prosperować może i będzie coraz lepiej ku zadowoleniu konsumentów.

Inaczej jest z „Savoyem”. Obie-

rzawszy rozmiary kuchni i reszty zaplecza lokalu, trzeba przyznać iż niedociągnięcia tej restauracji są niczym w porównaniu z tym, czym mogłaby być, gdyby nie wy siłki kierownictwa i reszty obsady kuchennej. Kuchnia ciasna, garmazernia — śmiech powiedzieć — posiada rozmiary zwykłej łazienki. A przecież tu zmieścić się musi lodówka, tu przyrządza się ty siące kunstowych zakąsków.

Obok jest odpowiednich rozmiarów sala, która zresztą była dawniej garmazernią „Savoyu” ale Hotele Miejskie urządziły w niej stołarnię. Starania o oddanie tego pomieszczenia „Savoyowi” stały się już głosem wołającego na puszczy. Obieranie jarzyn i ziemiaków odbywa się pod gołym niebem, na terenie prywatnej posesji. Na dodatek hotel ustawia pod oknami kuchni cuchnące puszkę ze śmieciami.

Przejdźmy teraz na peryferie. Bar „Parkowy” przy ul. Świerczkowskiego 69. Szyba w drzwiach wejściowych rozbita. Lokal zanied-

bany, brzydki i brudny. Gablotka na bufecie baru prezentuje dwa korki i pusty półmisek. Kuchnia — o niej lepiej nie mówić. Kierownik stale nieobecny. Już sam wygląd lokalu nasuwa zastrzeżenia co do jakości podawanych w nim potraw. Bar „Północny” (ul. Srebrzyńska 70) tu drugie egzem plum niechlujstwa. Oba lokale pracują deficytowo. Przeciwnie wzięciem natomiast wyżej wymienionych jest bar „Zgoda” przy ul. Jerzego 11. Miko tu i schludnie, na każdym kroku znać dbałość i pracowitość kierowniczki. Kuchnia acz mała lecz czysta i umiejętnie wykorzystana.

Wiedomą jest rzeczą, iż na powodzenie lokalu gastronomicznego składa się szereg czynników: jakość i rozmałość potraw, czystość, wygląd zewnętrzny, sprawność obsługi — te zaś zależne są od odpowiednich warunków pomieszczeniowych, w największej jednak mierze od sprężystości i fachowości kierownictwa. Toteż niedoświadczeni ludzie będą z tych stanowisk usuwani. Z tego założenia wychodząc LZG szkoli na specjalnych kursach nowe kadry kierowników lokali gastronomicznych.

(E. N. - M.)

Zwiedzamy wagon-wystawę BHP dykcji łódzkiej PKP

Wczoraj na stacji kolejowej Łódź - Fabryczna odbyła się uroczystość uruchomienia Wagonu Propagandowego Bezpieczeństwa i Higieny Pracy DOKP - Łódź.

Wagon ten został wyremontowany w ramach czynu 1-majowego z wagonu zniszczonego podczas działań wojennych. Prace remontowe wykonał robotnik DOKP-Łódź pod kierunkiem ob. Dobrowolskiego.

Nowy wagon posiada kabine projekcyjną, radiowęzeł (z własnym studium nadawczym), salę wystawową służącą zarazem za salę kinową oraz pomieszczenia dla obsługi wagonu (przedziały sypialne, łazienkę, kuchnię itp.). Liczne gablotki, plansze i wykresy przedstawiają dobre narzędzia, którymi powinien posługiwać się robotnik i zle, które powodują wypadki.

Wagon-wystawę mogą zoba-

czyć wszyscy mieszkańcy Łodzi codziennie do 14 bm. włącznie od godz. 11 do 18 (wejście na stację od strony ul. Kilińskiego). 15 bm. wagon odwiedzi inne stacje kolejowe na szego województwa.

(złf)



DZIWNE OBYCZAJE

Dawno już minęły zwyczaje dreczenia klientów przez sprzedawców sklepowych, którzy uzależniali sprzedaż artykułów cieszących się dużym powodzeniem od sprzedaży artykułów mniej „chodliwych”. Niestety został w Łodzi faszcz jeden sklep, którego personel nie orientuje się co wolno, a czego nie. Jest to sklep MHD nr 427 przy ul. Pabianickiej 196.

2 bm. jedna z naszych czytelniczek poprosiła o pięć zwykłych bułek. Ekspedientka po daniu jej 4 zwykłe i jedną za 40 gr. Ponieważ klientka nie chciała wziąć bułki droższej, dostata tylko 2 zwykłe, bo: „nam przysyłają i takie i takie bułki, więc musimy wszystkie sprzedać”.

Co szybko spieszymy poinformować ob. ekspedientkę, że tego rodzaju sprzedaż jest niedopuszczalna w ogóle, a już paradoksalna w wypadku artykułu pierwszej potrzeby, jakim jest pieczywo.

PROSIMY O TRAMWAJ

Drogi Reflektorku! Przejdź się ulicą Śląską, a jak się przejdiesz, to na pewno napiszesz. Mieszkańcy tej dzielnicy, gesto zaludnionej, a daleko położonej od miasta mają bardzo daleko do tramwaju. Jest to szczególnie uczuili we jesienią i zimą. Bardzo byśmy chcieli, aby ulica Śląską mogli kursować tramwaj, czy autobus. Chętnie pomożemy w robotach.

Gotowi do pracy mieszkańcy Chojen.

RADIO

PIĄTEK, 10 sierpnia
WIADOMOŚCI: — godz. 12.04, 16.00, 17.00, 20.00 i 23.00.

11.45 Głos mają kobiety, 11.52 Piesń masowa, 12.25 Program dnia, 13.30 Muzyka dla wszystkich — płyty, 14.30 Proza, 14.50 Muzyka rozrywkowa, 15.30 Audycja dla dzieci „Złot Młodych Bojowników w Berlinie, 15.50 Recenzja z fragmentu prozy, 16.10 Polska pieśń masowa, 16.20 Na brzościach i błędnach kraju, 17.05 Reportaż, 17.15 Koncert Krak. Ork. i Chóru, 18.00 Felieton, 18.58 Stan pogody, 20.25 Wiadomości sportowe, 20.30 Berzawa na montaż ze Złotu w Berlinie, 20.50 Koncert masowy, 21.45 „Wspomnienia robotnicze”, 22.00 Muzyka i aktualności, 22.25 Muzyka taneczna, 23.10 Koncert z Budapesztu.

PROGRAM ROZGŁOSNI ŁÓDZKIEJ

11.40 Chwila muzyki, 12.20 Chwila muzyki, 16.23 Koncert solistów, 16.45 Aktualności, 16.55 Komunikaty, 18.15 Włóknarze walczą o plan, 18.25 Koncert zwycięż, 18.45 Felieton oświatowy „Co oznaczał impresjonizm jako kierunek w malarstwie”, 19.55 „Dzień w Spale”, 19.00 Koncert rozrywkowy, 19.55 Program na jutro i chwila muzyki, 22.30 W programie II Transmisja muzyka kameralna XVII w.

Bar „Grand” dziś otwarty

Po niewielkim remoncie „Syrena” kawiarnia przy ul. Traugutta 1 oddana zostanie do użytku już jako bar „Grand”. Będzie w nim można zamawiać zimne zakąski i dania gorące.

Bar „Grand” — jeśli tak można powiedzieć — młodszy brat Malinowej, będzie otwarty dziś o godz. 11.

(w)

UCZYMY DZIECKO POZNAWAĆ ŚWIAT „MODA I ŻYCIE”
nr 23

Piątek 10 SIERPNIA
Wawrzyńca
JUTRO: Zuzanny

WAŻNE TELEFONY:
Kom. Miejska M 9 253-60
Pogotowie Ratunkowe 104-44 134-15 117-11
Służb. Północy 8
Miejski Ośrodek Informacji 158-15

DZIECIĘCY APTEK
DZIECIĘCZEJ NOCY
DZIECIĘCZA APTEKA
A. S. nr 8 (Piotrkowska 165), A. S. nr 48 (Narutowicza 5), A. S. nr 15 (ul. Rzgowska 147), A. S. nr 20 (Wielkowiejskiego 21), A. S. nr 31 (Kardłowska 45), A. S. nr 3 (Napierkowskiego 41)
Apteka nr 42 (Al. Kości-

GO?gdzie?KIEDY?

śluski 48) dyżuruje codziennie)

TEATR

PASSTW. TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców 41) — „Grzesznicy bez winy” — o godz. 19.00.

TEATR MUZYCZNY (ul. Piotrkowska nr 243) — o godz. 19.15 „Czardaszką” w nowej obsadzie.

TEATR LETNI (ul. Piotrkowska nr 49) o godz. 20 „Maż i żona”.

KINA

ADRIA (ul. Stalina nr 1) — nieczynne.

BAJKA (ul. Franciszkańska 31) — „Zabawna historia” — o godz. 18.20; dla młod. niedozw.

RAJTYK (ul. Narutowicza nr 20) — „Ślub z przeszłością” — o godz. 19.18.20 — dozow. od lat 14.

ODYNA (ul. Daszyńskiego 2) — „Program roz-

SOJUSZ (Nowe Żłotno) — „Antoni Inawoniec gniewa się” — o godz. 19. — dozow. od lat 7.

STYLÓWY (ul. Kilińskiego 123) — „Śpiew jest piękniejszą życia” — o godz. 18.20; dozow. od lat 12.

SWIT (Bałucki Rynek) — „Upadek Berlina” I ser. — o godz. 18.20; dozow. od lat 7.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Było to w maju” — o godz. 18.20; — dozow. od lat 12.

WISLA (Daszyńskiego 1) — „Ślub z przeszłością” — o godz. 18.30, 19.30, 20.30 — dozow. od lat 14.

WŁÓKNIARZ (ul. Próchnika nr 16) — „Czerwony rumak” — o godz. 18.30, 19.30; dozow. od lat 10.

WOLNOŚĆ (ul. Napierkowskiego 15) — „Niezłomność z powodu remontu.”

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Na odsiecz Carycyna” — o godz. 18.20; dozow. od lat 7.

Pracownicy poszukiwani

Cewiarzy wykwalifikowane zatrudni natchmiast Spółdzielnia Dzierwiarsko-Pończosznicza im. G. Duda Łódź, Jaracza 40. (981)

Wysoko kwalifikowanego kalkulatora z długoletnią praktyką warsztatową branży metalowej poszukuje Pomoceznia Spółdzielnia Rzemieślnicza Branzy Metalowej i Elektrycznej Łódź, Daszyńskiego 6. Zgłoszenia od 8-15. (980)

Księgowego ze znajomością kosztów własnych, ślusarzy-narzędziowców, ślusarzy-mechaników i pomocników, robotników transportowych i do przyuczania na produkcję oraz pracowników do straży pożarnej zatrudni natchmiast Zakłady Wytwórcze Transformatorów i Urządzeń Termotechnicznych w Łodzi ul. Kopernika 55/58. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Biuro Personalne.

Kier. Inwestycji zatrudni od zaraz Zakłady Im. „Tadka” Ajzena w Łodzi ul. Kilińskiego 102. (974)

Tkaczy (ki) na krosna pasmanteryjne, robotników gospodarczych, ślusarzy, farbiarzy, uczniów (ce) na tkalnictwo i na plecionictwo zatrudni natchmiast Zakłady Przemysłu Pasmanteryjnego Łódź-Południe w Łodzi, ul. Kopernika 1/3. Zgłoszenia do Wydziału Personalnego. (975)

Planistę finansowego i kierownika planowania zatrudni natchmiast Rudzka Farbiarnia i Wykończalnia „Pierwsza” w Rudzie Pabianickiej ul. Deszczowa 26. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. (978)

Księgowych, oraz wysoko kwalifikowanego starszego księgowego zatrudni natchmiast Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe w Łodzi Pl. Zwycięstwa 2, Budynek C. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Sekcja Personalna. (979)

Ogłoszenia drobne

LEKARZE

Dr. MARKIEWICZ specjalista: weneryczne, skórne, inoocypelowe, Piotrkowska 109-6 tel. 138-52.

Dr. PIWECI wewnątrzne płuca, serce przyjmuje 3-7. Piotrkowska 35.

Dr. RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszerki Piotrkowska 33 — przyjmuje 3-6 oprócz sobót niedzieli. (942)

Dr. KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 7-9, 3-5, Piotrkowska nr 106. (925)

Dr. REICHER specjalista weneryczne, skórne, picło we (zaburzenia) — Piotrkowska 14, czwarta — siódma (925)

Dr. CHECIŃSKI skórnoveneryczne, 4-7, Piotrkowska 157. (941)

Dr. JADWIGA ANFOROWICZ — skórne, weneryczne, kobiece 3-7, ul. Próchnika 8. (918)

DOKTOR LASZEWSKI choroby skórne, weneryczne, Wielkowiejskiego nr 28, 8-10 i 17-19.

Dr. ZAURMAN — specjalista skórne, weneryczne 8-9.30, 4-6 Narutowicza 2. (921)

Dr. HORECKI choroby zolindka, kizsek, watroby, Narutowicza 35. Telefon nr 206-99. (922)

Dr. BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11-14, Legionów 3. (924)

Dr. HEYKO-POREBSKI specjalista skórnoveneryczne 17.30 — 19 Brzeźna nr. 6 tel. 158-19.

KUPNO — SPRZEDAŻ

MOTOCYKL z koszem do bry kupie BMW, NSU. — Tel. 189-68. (5146)

SPRZEDAM wózek głoński dla bilianat Zachodnia nr 78 m. 15 (5262)

SPRZEDAM ziom, wycofane monety kupuje, Piotrkowska 120 sklep (5156)

SPRZEDAM wózek spacerowy niezniszczony Sienkiewicza 79 m. 46.

SPRZEDAM owczarki alczackie 7-tygodniowe tel. 132-76 Julianów, Olszowa nr. 5 (5187)

NAUKA I WYCHOW.

POSZUKUJĘ korepetytora z matematyki z zakresu I klasy szkoły podstawowej. Zgłoszenia Prasa — Piotrkowska 104a „Matematyka”.

ZAOFIAROW PRACY

POTRZEBNA starsza gosposia z referencjami lubiąca dzieci Piotrkowska nr. 182 m. 16.

SPRZEDAWCÓW lodów w opakowaniu poszukuje Wytwórnia Lodów „Eskimos” Łódź ul. Sienkiewicza 25 (5152)

SPÓŁDZIELNIA PRACY FOTOGRAFÓW Łódź, Kilińskiego 136 — podaje

do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w sobotę od godz. 12 do 14 przez przewodniczącego lub jego zastępców. (972)

SPÓŁDZIELNIA PRACY „SZCZOTKARZ” Łódź, ul. Legionów 14 — podaje

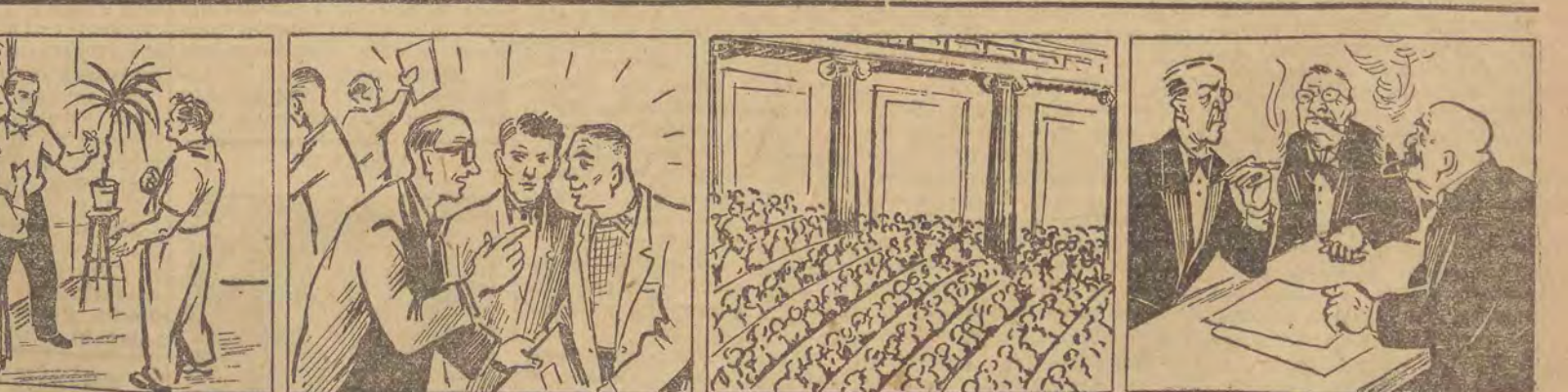
do ogólnej wiadomości, iż stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r. wszelkie zażalenia i odwołania są załatwiane w czwartki od godz. 14 do 16 przez przewodniczącego lub jego zastępcę. (982)

WYGNANIE WŁADCY (11)

W Y D A W C A.
Spółdz. Wyd.-Oświat. „Czytelnik”
Redakcja i Administracja: Łódź ul. Piotrkowska 80, tel. Red. Nacz. 125-64, z-ca Red. Nacz. 228-32. Sekretarz odpowiedzialny 204-75, dział sportowy 208-95, dział miejski 114-32, dział korespondentów 207-18, sekretariat 217-82, dział kulturalno-oświat. 209-02, dział listów 143-80. Redakcja rekopisów nie zwraca, za treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności.

Prenumerata miesięczna zł 4,05, kwartalna zł 12,15, półroczna zł 24,30 przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejskie na terenie całej Polski w terminie do 15 każdego m-ca na okres następný.

Redaguje: **KOLEGIUM REDAKCYJNE**



— Twoje plany to utopia. Śmiać się chce po prostu słuchając ich — mówił gwałtownie Bieriozin.

— Nie, nie są utopią. Nasz naród zdolny jest do gigantycznych przedsięwzięć — zapożował żywo Lawrow.

Dyskusja ciągnęła się długo... Nie minęło kilka miesięcy i dyskusja przeniosła się z zacisznego gabinetu domu Iriny na forum publiczne.

Śmiałe, lecz dokładnie przemyślane plany Lawrowa zelektryzowały cały naród. Zdobywały miliony entuzjastów, lecz również i szereg zdecydowanych przeciwników.

Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali publicznej dyskusji naukowców nad możliwościami zrealizowania projektu młodego uczonego.

Gdy nadszedł oznaczony dzień, przy setkach tysięcy aparatów telewizyjnych, miliony ludzi z najwyższym zaciekawieniem przysłuchiwało się przebiegowi dyskusji.

Wśród przeciwników projektu najwyższą działalność rozwijał Bieriozin. Zwolenników było jednak więcej.

Projekt Lawrowa znalazł poparcie. Tymczasem w zagranicznym ośrodku dywersji postanowiono umiejętnie wyko-

rzystać nienawiść Bieriozina do Lawrowa.

— Pozyskanie Bieriozina dla naszej akcji powierzamy wam — zwrócił się osobiście z cygarem do korespondenta jednego z pism kapitalistycznych akredytowanego w Moskwie.

— Należy natchmiast przedsięwziąć. Nie możemy dopuścić do realizacji projektu Lawrowa.

XI Akademickie mistrzostwa świata



Jak biegł Kiszka

Na trybunie zaległa cisza. Za chwilę padnie strzał startera. Za chwilę wybiegną z dołków startowych finaliści biegu na 100 m.

Wśród zawodników znajduje się biegacz, w białej koszulce z orłem na piersiach. Jest nim Kiszka.

Ma on tor trzeci. Obok niego na czwartym torze jest Sanadze.

Padła strzał...

Falstart. Bułgar „wyskoczył” z dołku startowego przed strzałem.

Zawodnicy wracają na swoje miejsca.

Już biegną.

Polak prowadzi. Prowadzi do 40 m. Cała stawka wyrównuje się.

Już jest po biegu.

Po 10 minutach sędziowie ogłaszają wyniki. Pojedynek wygrał faworyt biegu, reprezentant Związku Radzieckiego Suchariow — jeden z najlepszych sprinterów Europy.

Kiszka wpadł na taśmę jako trzeci.

Pierwszy medal dla Polski zdobył!

Kukier w finale Lekkoatleci zdobywają medale

Nowe rekordy w Berlinie

Do finałowych walk bokserkich o mistrzostwo akademickie świata z Polaków zakwalifikował się tylko jeden pięściarz, a mianowicie Kukier. O brązowe medale, czyli o trzecie miejsca walczyć będą: Brzeziński, Musiał i Kempa.



Bokser polski Musiał odniósł zwycięstwo w walce z Francuzem (NRD), ale przegrał z mistrzem olimpijskim Pappem (Węgry)

wyraźną przewagę. Walczył bardzo dobrze. Linca otrzymał dwa napomnienia za nieczystą walkę. Pod koniec trzeciego starcia, podczas wymiany ciosów, Linca zadał potężny cios, po którym Leiss padł na deski i został wyliczony.

W wadze średniej Nitschke (NRD) wygrał przez k.o. w drugiej rundzie z Piorkowskim (Polska). Nitschke, najlepszy bokser NRD przewyższał Polaka wzrostem, zasięgiem ramion i siłą fizyczną. Piorkowski krył się źle i już w pierwszej rundzie był zamroczony. W drugim starciu, po prawym prostym na szczękę padł na deski i został wyliczony.

Leiss i Piorkowski zostali wycofani z turnieju przez polskie kierownictwo.

Wielką niespodzianką sprawił wczoraj w Berlinie repre-

zentant Polski w rzucie oszczepem Sidlo. Młody ten zawodnik uzyskał dobry wynik, rzucając 66,38 m. Zapewniło mu to zdobycie pierwszego miejsca, a dla Polski złotego medalu mistrzostw akademickich świata. Sidlo wynikiem swoim wysunął się na czoło młodych oszczepników w Europie. Jego kolega — a nasz drugi reprezentant w tej konkurencji Gancarczyk zajął wynikiem 61,84 m. trzecie miejsce zdobywając obok Kiszki drugi brązowy medal mistrzostw.

Jak widzimy, lekkoatleci na si sprawili wczoraj w Berlinie miłą niespodziankę, zastępując na czołwie uznanie.

Do wyników oszczepników i sprintera Kiszki dodać jeszcze trzeba sukces Korbana, który w biegu na 800 m zdobył srebrny medal, zajmując drugie miejsce z wynikiem

1:54,5. Pierwszym był Madej (ZSRR).

Nie trzeba również zapominać o sztafecie 4 x 100 m, która w biegu finałowym zajęła drugie miejsce za sztafetą Związku Radzieckiego. Sztafeta nasza biegła w składzie: Stawczyk, Lipski, Buhl, Kiszka uzyskała czas 41,7. Czas ten jest nowym rekordem Polski. Wiedzieć trzeba, że dotychczas zawsze prześladowały nas zmiany pałeczek sztafetowych i nigdy bodaj w poważniejszych zawodach lekkoatletycznych w biegach sztafetowych nie potrafiliśmy odnieść zwycięstwa.

Zwyciężyła sztafeta Związku Radzieckiego w czasie 44,1 co jest nowym rekordem akademickim świata.

W sztafecie kobiet zwyciężyły lekkoatletki Związku Radzieckiego uzyskując czas 48,3. Sztafeta polska zajęła czwarte miejsce uzyskując czas 49,3, który jest najlepszym powojennym wynikiem w tej konkurencji.

Wielki wiec sportowców

W sobotę o godz. 17,30 w sali „Melodramu” w Łodzi przy ul. Traugutta odbędzie się wielki wiec sportowców.

Wiec poświęcony będzie omówieniu warszawskiego procesu zdradców Polski Ludowej, członków szpiegowsko-dywersyjnej organizacji w Wojsku Polskim.

SIDŁO



akademicki mistrz świata w rzucie oszczepem.

Milewski skoczył 7,04

W skoku w dal startowało trzech Polaków. Najlepszy wynik uzyskał z naszych skoczków Milewski — 7,04. Kiszka miał wynik 6,92 a Adamczyk — 6,86.

Konikówna czwarta w oszczepie

W rzucie oszczepem kobiet zwyciężyła zawodniczka Związku Radzieckiego Nabunkowa wynikiem 49,14.

Startująca w tej konkurencji Polka Konikówna zajęła wynikiem 40,09 czwarte miejsce.

Mrozówna i Gremlowski biją rekordy

Pływacy polscy startujący w finałach zawodów pływackich w ramach akademickich mistrzostw świata wypadli dobrze.

Mrozówna była czwarta na 100 m st. klas. i ustanowiła nowy rekord Polski 1:28,1.

Gremlowski był trzeci na 400 m st. dow. i wyrównał rekord Polski 4:34,3 osiągnięty w przedbiegu.

Dobre wyniki osiągnęli również Petruszewicz, Cielki, Korecka, Fijałkowska i Kuklik, zajmując w finałach punktowane miejsca.

WYNIKI TECHNICZNE FINAŁÓW:

100 m st. dow. kobiet: 1) Temes (Węgry) 1:06,3, 2) Nowak (Węgry) 1:08,7, 3) Grossmann (NRD) 1:11,2 (rekord NRD).

100 m st. klas. kobiet: 1) Killerman (Węgry) 1:22,1, 2) Barth (NRD) 1:24,6 (rekord NRD), 3) Arndt (NRD) 1:28, 4) Mrozówna (Polska) 1:28,1 (rekord Polski), 7) Proniewiczówna (Polska) 1:32,9.

100 m st. klas. mężczyzn: 1) Giera (NRD) 1:15,5 (światowy rekord studentki i rekord NRD), 2) Utasy (Węgry) 1:16,6, 3) Gold (NRD) 1:16,6, 4) Petruszewicz (Polska) 1:17,1, 5) Aradi (Węgry) 1:18,5, 6) Kuklik (Polska) 1:20.

100 m st. dow. mężczyzn: 1) Kadas (Węgry) 57,6 sek. (światowy rekord studentki), 2) Groza (Rumunia) 1:00,0, 3) Gyoengoesl (Węgry) 1:01,0, 4) Csapa (Węgry) 1:01,2, 5) Cielki (Polska) 1:01,3, 6) Nowak (Rumunia) 1:01,5, 7) Tolkačewski (Polska) 1:01,8.

400 m st. dowolnym mężczyzn: 1) Csordas (Węgry) 4:42,9 (światowy rekord studentki), 2) Nyeki (Węgry) 4:51,0, 3) Gremlowski (Polska) 4:54,3, 4) Kopriwa (CSR) 5:08,6, 5) Kutil (CSR) 5:10,4, 6) Thurm (NRD) 5:11,2, 7) Stelmaszyk (Polska) 5:15,8.

100 m st. grzbiet. kobiet: 1) Temes (Węgry) 1:18,0, 2) Nowak (Węgry) 1:21,6, 3) Teuscher (NRD) 1:26, 4) Korecka (Polska) 1:27,2, 5) Fijałkowska (Polska) 1:28,3.

100 m st. grzbiet. mężczyzn: 1) Gyoengoesl (Węgry) 1:11, 2) Goitorn Gich (Indonezja) 1:13,8, 3) Kipke (NRD) 1:14,4, 7) Jaśkiewicz (Polska) 1:15,9. Boniecki został zdyskwalifikowany za nieprawidłowe nawroty.

Polacy w finale koszykówki

Drużyna reprezentacyjna Polski w piłce koszykowej, mimo przegranej z Węgrami 75:57 (44:30) zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych.

Z grupy, w której znajdują się Polacy najprawdopodobniej do finału wejdą jeszcze koszykarze Węgry.

Z grupy pierwszej kandydatami do finału są CSR i Bułgaria.

W grupie trzeciej do finału weszła bezkonkurencyjnie drużyna ZSRR. Natomiast jako drugi zespół wejdą prawdopodobnie Chiny względnie Włochy.

Finał rozegrany zostanie systemem punktowym. Pozosta-

Koszykarki wygrały

W meczu piłki koszykowej kobiet Polska pokonała reprezentację Finlandii 105:14.

Do przerwy wynik brzmiał 52:7.

Natomiast reprezentantki Związku Radzieckiego pokonały swe najgroźniejsze przeciwniczki Węgierki 60:27.

Również i siatkarze

W decydującym meczu o wejście do finału w turnieju piłki siatkowej reprezentacja Polski odniosła zdecydowane zwycięstwo nad reprezentacją Mongolii.

Polska wygrała 3:0. W pozostałych meczach wyniki były następujące: 15:3, 15:2 i 15:0.

Jako druga drużyna z tej samej grupy co Polska zakwalifikowała się do finału CSR.



Irena Kuźmicka zajęła czwarte miejsce w biegu na 100 m na Mistrzostwach Akademickich Świata w Berlinie, uzyskując dobry czas 12,3.

W takiej atmosferze padać mogą rekordy

Na wspaniałych stadionach, halach sportowych i pływackich Berlinu wybudowanych w ciągu kilku miesięcy przez wolną młodzież niemiecką, odbywają się zawody w kilku-nastu dziedzinach sportu.

Z uznaniem trzeba podkreślić wysiłek młodzieży niemieckiej zrzeszonej w FDJ, młodych sportowców NRD, robotników i młodzieży szkolnej. Młody demokratyczny Berlin przygotował się do gigantycznej imprezy bez zarzutu.

Zawody sportowe rozpoczynają się i kończą z wzorową punktualnością. Konkurencje przebiegają szybko. Bieżnie, skocznie, rzutnie, ringi, baseny, korty — wszystkie urządzenia sportowe przygotowane są w idealny sposób.

O tym, że można bić rekordy, można uzyskiwać życiowe wyniki nie decyduje tylko doskonały stan urządzeń sportowych. Decyduje o tym atmosfera XI akademickich igrzysk. To nie jest atmosfera mediolańskich mistrzostw Europy w boksie, gdzie następnym krzywdzono reprezentantów krajów demokracji lu dowej, a następnie zaczęto się „gryźć” w samym zachodnim obozie, to nie jest atmosfera walki o zwycięstwo za wszelką cenę, wszelkimi sposobami.

W Berlinie panuje braterska, serdeczna atmosfera. Zawodnicy udzielają sobie nawzajem rad i wskazówek, wymienia-

ją uwagi, a po skończonych zawodach pokonani gratulują zwycięzcom. Zwycięzcy serdecznie dziękują pokonanym za to, że nawiązując z nimi walkę, zmuszając ich do największego wysiłku, umożliwili im uzyskanie szczytowych rezultatów.

Czym się da wytłumaczyć ta wspaniała braterska atmosfera igrzysk akademickich?

Do Berlina zjechali się sportowcy mający jednakowe cele, jednakowe dążenia. Przyjechali sportowcy, których celem jest walka o pokój, o postęp, o zwycięstwo braterstwa nad uciskiem i przemocą.

Technik sanitarny z Bazyli, Józef Buehler jest bratem reprezentacji Szwajcarii w szczyptorniaku, na pierś jego dumnie błyszczą wielka odznaka przodownika w walce o pokój. Odznaka ta na dawana jest przez Światową Federację Młodzieży Demokratycznej tylko najbardziej aktywnym bojownikom o pokój.

Józef Buehler zebrał w swoim rodzinnym mieście 1.700 podpisów pod apelem o pokój. Zbierał je, mimo iż pracodawca groził mu wyrzuceniem z pracy, a w końcu zwołał go. Zbierał je, mimo iż policja szwajcarska niejednokrotnie doradzała mu zaprzestanie agitacji na rzecz pokoju. Przyjechał do Berlina. Rozmawiał z naszymi sportowcami. Przesłał im pozdrowie-

nia od sportowców-robotników Szwajcarii.

Amerycanie zorganizowali w dniu otwarcia Igrzysk konkurencyjną imprezę w zachodnim Berlinie. Szumnie ją roz reklamowali, zapowiedzieli udział najlepszych zawodników z Niemiec zachodnich. Impreza zakończyła się fiaskiem. Na starcie stanęło kilkudziesięciu siłą ściąganych zawodników. Na trybunach zasiadło kilkuset „gorliwych” wznawców amerykańskiej idei rozpadania nowej wojny.

A koledy z NRD wskazywali nam na trybunach stadionu im. Waltera Ulbrichta, czołowych sportowców z zachodniego Berlina, którzy przyszli oglądać wspaniałą defiladę i podziwiać grę moskiewskich wirtuozów piłkarstwa drużyny Dynamo. Razem z nami krzyczyli „Frieden” i „Freundschaft”. Tak jak i my chcą oni pokoju, chcą żyć i pracować dla szczęścia własnego i szczęścia przyszłych pokoleń.

W takiej atmosferze mogą padać rekordy sportowe, w takiej atmosferze rodzi się nie rozerwalna przyjaźń narodów całego świata, rodzi się potężna siła. Tej siły boją się zachodni podżegacze wojenni, którzy w postępowej młodzieży świata, w sportowcach walczących o pokój, agitujących na rzecz pokoju, widzą największe dla siebie niebezpieczeństwo.

Dobrowolski rekordzista Polski Dwa brązowe medale

W dalszym ciągu zawodów pływackich rozegrano siedem biegów finałowych. We wszystkich konkurencjach, z których 6 wygrali Węgrzy, ustanowiono nowe akademickie rekordy świata.

Z Polaków Dobranowska (100 m motyl) i Jaśkiewicz (200 m grzbiet.) zdobyli brązowe medale, a Dobrowolski i Dzikówna pobili rekordy Polski. Dobrowolski na 400 m klas. uzyskał wynik

KORBAN



wicemistrz biegu na 800 m. Kotienkow (ZSRR) — 7,32.

6:00,4, a Dzikówna na 1000 m dow. — 15:48,7.

Wyniki finałów: 100 m motyl. mężczyzn: 1) Tumpek (Węgry) 1:10,0, 2) Nemth (Węgry) 1:10,9, 3) Goitorn Gich (Indonezja) 1:11,5.

100 m motyl. kobiet: 1) Szekely (Węgry) 1:20,0, 2) Csenge (Węgry) 1:24,5, 3) Dobranowska (Polska) 1:28,5, 5) Gryszczykówna (Polska) 1:31,5.

200 m dow. mężczyzn: 1) Kadas (Węgry) 2:11,8, 2) Nyeki (Węgry) 2:13,5, 3) Csapa (Węgry) 2:16,3, 5) Tolkačewski (Polska) 2:21,5, 7) Jera (Polska) 2:25,7.

200 m grzbiet. mężczyzn: 1) Nyeki (Węgry) 2:36,7, 2) Bolva (Węgry) 2:40,5, 3) Jaśkiewicz (Polska) 2:42,5, 5) Boniecki (Polska) 2:43,9, 7) Wesolowski (Polska) 2:48,8.

Z ostatniej chwili

W przedbiegach na 200 m Stawczyk uzyskał czas 21,9 kwalifikując się do finału.

W skoku wwyż kobiet zwyciężyła Czudina (ZSRR) — 160. Piątek w grze pojedynczej pokonał Coleman (Afryka Płd.) 6:0, 6:0.

W skoku w dal zwyciężył